

POSTANOWIENIE Z DNIA 8 GRUDNIA 2003 R.

V KK 259/03

W wypadku uznania, że złożony w terminie ustawowym środek odwoławczy pochodzi od osoby nieuprawnionej, zaskarżone orzeczenie staje się prawomocne nie wcześniej, niż z dniem uprawomocnienia się zarządzenia o odmowie przyjęcia tego środka lub postanowienia o pozostawieniu go bez rozpoznania.

Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik (sprawozdawca).

Sędziowie SN: J. Dołhy, M. Pietruszyński.

Prokurator Prokuratury Krajowej: M. Staszak.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2003 r. sprawy Aleksandra D. i Izabeli L., oskarżonych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z powodu kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść oskarżonych, od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 kwietnia 2003 r., utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia 4 lutego 2003 r.,

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w W. i przekazał sprawę temu sądowi do merytorycznego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2001 r. Prokurator Rejonowy w W. umorzył śledztwo przeciwko Izabeli L. i Aleksandrowi D., podejrzanym o to, że w okresie od września 1995 r. do maja 1996 r. w W., działając wspólnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez wprowadzenie w błąd Ewy B., przewodniczącej Lokalnego Komitetu Stowarzyszenia Narodowego Czynu Pomocy Szkole, doprowadzili ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 16 600 zł na szkodę tegoż komitetu w ten sposób, że Izabela L. zawierała z Ewą B. umowy zlecenia na prowadzenie zajęć dydaktycznych pozalekcyjnych w Liceum i pobierała z tego tytułu nienależne wynagrodzenie po potwierdzeniu wykonania prac przez Aleksandra D. jako dyrektora szkoły, gdy w rzeczywistości pracy tej nie wykonała – tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – wobec nie stwierdzenia przestępstwa.

Odpis postanowienia doręczono w dniu 26 lutego 2001 r. Leopoldowi P., uznanemu za osobę reprezentującą pokrzywdzonego, a w dniu 22 marca 2001 r. Wojewódzkiemu Komitetowi Stowarzyszenia Narodowego Czynu Pomocy Szkole jako następcy prawnemu zlikwidowanego Lokalnego Komitetu Pomocy Szkole.

Leopold P. zaskarżył postanowienie w terminie ustawowym. Po nadaniu biegu zażaleniu ustalono jednak, że jeszcze w 1997 r. został on odwołany z funkcji prezesa zarządu Lokalnego Komitetu Pomocy Szkole. Z tego powodu Sąd Rejonowy w W., któremu przekazano zażalenie do rozpoznania uznał, że Leopold P. nie miał legitymacji procesowej do zaskarżenia orzeczenia i postanowieniem z dnia 23 lipca 2001 r. pozostawił zażalenie bez rozpoznania, jako złożone przez osobę nieuprawnioną. Od tego orzeczenia Leopold P. odwołał się do Sądu Okręgowego w W., a ten, postanowieniem z dnia 12 października 2001 r. utrzymał je w mocy.

Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2001 r. Prokurator Generalny uchylił w trybie art. 328 § 2 k.k., jako niezasadne, prawomocne postanowienie Prokuratora Rejonowego w W. o umorzeniu postępowania i zlecił kontynuowanie śledztwa.

Po uzupełnieniu śledztwa Prokurator Rejonowy po raz drugi umorzył śledztwo w tej sprawie (postanowienie z dnia 2 kwietnia 2002 r.). I tym razem Prokurator Generalny uchylił w trybie art. 328 § 2 k.p.k. prawomocne orzeczenie o umorzeniu – postanowieniem z dnia 25 czerwca 2002 r. W dniu 26 września 2002 r. Prokurator Rejonowy w W. skierował akt oskarżenia, zarzucając Aleksandrowi D. i Izabeli L. popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w W., właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, umorzył postępowanie karne przeciwko obojgu oskarżonym na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2003 r. W uzasadnieniu stwierdził, że skarga oskarżyciela publicznego wpłynęła w sytuacji, gdy postępowanie karne co do czynu zarzuconego oskarżonym zostało prawomocnie zakończone postanowieniem z dnia 12 lutego 2001 r. o umorzeniu śledztwa. Zaznaczył, że wyjątkowe uprawnienie Prokuratora Generalnego do uchylenia takiego orzeczenia na niekorzyść oskarżonych nie zostało wykorzystane w sposób prawnie dopuszczalny, gdyż decyzja procesowa w tym przedmiocie została podjęta po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu śledztwa. Sąd Rejonowy przyjął, że dla ustalenia daty prawomocności tego postanowienia nie miały znaczenia czynności procesowe podjęte na skutek złożenia zażalenia przez Leopolda P., skoro uznano go za osobę nieuprawnioną do złożenia środka odwoławczego. Zdaniem tego sądu postanowienie o umorzeniu śledztwa uzyskało przymiot prawomocności w dniu 30 marca 2001 r. z upływem terminu do zaskarżenia przez podmiot, który bez wątplenia ma w sprawie status pokrzywdzonego, tj. Wojewódzki Komitet Stowarzyszenia Narodowego Czynu pomocy Szkole. Do-

puszczalny termin do uchylenia prawomocnego postanowienia o umorzeniu śledztwa, określony w art. 328 § 2 k.p.k., upłynął zatem z dniem 30 września 2001 r., a więc przed datą wydania postanowienia przez Prokuratora Generalnego. Uznając, że akt oskarżenia wpłynął, mimo zaistnienia ujemnej przesłanki procesowej (*res iudicata*) Sąd Rejonowy wskazał na przepis art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., jako podstawę prawną umorzenia postępowania.

Po rozpoznaniu zażalenia wniesionego przez Prokuratora Rejonowego Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie (postanowienie z dnia 4 kwietnia 2003 r.), aprobując w całości motywację przedstawioną przez Sąd Rejonowy.

Od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w W. Prokurator Generalny wniósł kasację w trybie art. 521 k.p.k. Zarzucił rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, tj. art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. i art. 328 § 2 k.p.k., polegające na niesłusznym uznaniu, że decyzja Prokuratora Generalnego z dnia 20 grudnia 2001 r. wydana została po upływie 6-miesięcznego terminu, podczas gdy w rzeczywistości niedotrzymanie tego terminu nie miało miejsca i nie zaistniała w związku z tym ujemna przesłanka procesowa określona w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz utrzymanego w mocy postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 4 lutego 2003 r. i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do merytorycznego rozpoznania.

Uzasadniając zarzut kasacji Prokurator Generalny zaprezentował pogląd przeciwstawny motywacji sądów obu instancji. Argumentował, że skoro w rezultacie złożenia zażalenia przez Leopolda P. zostało uruchomione dalsze postępowanie w sprawie, a sądy wydały stosowne orzeczenia, to za datę uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu śledztwa należy przyjąć datę postanowienia rozstrzygającego definitywnie o nieroz-

poznawaniu zażalenia, tj. dzień 12 października 2001 r. Kwestionowane postanowienie Prokuratora Generalnego z dnia 20 grudnia 2001 r. wydano zatem z zachowaniem terminu określonego w art. 328 § 2 k.p.k.

Obrońca oskarżonych wniósł o oddalenie kasacji. Utrzymawał, że kierując się rozumowaniem przedstawionym przez skarżącego, należałoby przyjąć, iż złożenie środka odwoławczego kiedykolwiek przez osobę nieuprawnioną, nawet w najbardziej odległym czasie od wydania dowolnego orzeczenia, powodowałoby przesunięcie daty jego uprawomocnienia się. Tak więc orzeczenia uznane już za prawomocne traciłyby ten przymiot po złożeniu przez kogokolwiek środka odwoławczego, a po przeprowadzeniu przez organy procesowe postępowania przewidzianego w art. 429 k.p.k., ponownie by go uzyskiwały. Prawomocność orzeczenia nigdy nie byłaby pewna i dlatego właśnie upatrywanie skutków zaskarżenia orzeczenia przez osobę nieuprawnioną, oddalających w efekcie datę uprawomocnienia się orzeczenia, jest z założenia nie do przyjęcia.

Jeszcze przed merytorycznym odniesieniem się do zarzutu kasacji Sąd Najwyższy zauważa, że argumentacja obrońcy oskarżonych, zmierzająca do wykazania niezasadności tego zarzutu, jest całkowicie chybiona. Nie jest bowiem tak, że wniesienie środka odwoławczego w jakimkolwiek czasie po upływie ustawowego terminu do zaskarżenia, uchyla stwierdzoną już prawomocność orzeczenia. Obrońca zdaje się nie dostrzegać, że termin do złożenia środka odwoławczego jest zawity, a czynność procesowa dokonana po jego upływie jest bezskuteczna (art. 122 § 1 i 2 k.p.k.). Warunkiem utraty prawomocności orzeczenia w takiej sytuacji jest przywrócenie terminu do wniesienia środka odwoławczego, w trybie art. 126 k.p.k., a więc w postępowaniu toczącym się na wniosek podmiotów, które muszą wykazać swoje uprawnienie do dokonania spóźnionej czynności procesowej. Samo złożenie środka po terminie ustawowym nie uchyla prawomocności orzeczenia, gdyż nie wywołuje przywrócenia terminu. Się-

ganie do sytuacji, w której środek odwoławczy wpływa po terminie do zaskarżenia orzeczenia jest oderwane od okoliczności sprawy, a wyprowadzone przez obrońcę oskarżonych wnioski co do iluzoryczności i niestałości stwierdzonej już prawomocności orzeczenia, są nieuprawnione.

Przechodząc do rozważań nad zarzutem kasacji, stwierdzić na wstępie trzeba, że jego istota wiąże się z zagadnieniem prawomocności formalnej orzeczenia. Oznacza ona, jak wiadomo, tą właściwość orzeczenia, która sprawia, że nie można go już w toku postępowania zmienić, bądź uchylić, ani też zaskarżyć zwyczajnym środkiem odwoławczym. Orzeczenie prawomocne formalnie stanowi „ostatnie słowo” w procesie, który w przedmiocie tego orzeczenia nie może być kontynuowany (A. Kaftal: Prawomocność wyroków sądowych w prawie karnym procesowym, Warszawa 1966, s. 24).

Z tak pojmowanej prawomocności formalnej wynika, że orzeczenie uzyskuje ten przymiot z chwilą wydania, gdy ustawa uznaje je za niezaskarżalne, a jeśli przysługuje od niego środek odwoławczy – z bezskutecznym upływem terminu zaskarżenia. Jeśli natomiast w ustawowo określonym terminie wpłynie środek odwoławczy od zaskarżalnego orzeczenia, wówczas postępowanie w sprawie musi być kontynuowane do chwili wydania prawomocnego orzeczenia w następstwie złożenia tego środka. W pierwszej kolejności sprowadza się ono do kontroli formalnych warunków skuteczności wniesienia środka odwoławczego z punktu widzenia kryteriów określonych w art. 429 1 § k.p.k., a więc także – legitymacji procesowej osoby, która złożyła ten środek. W wypadku, gdy właściwy organ procesowy (prezes sądu pierwszej instancji lub prowadzący postępowanie przygotowawcze) uznaje, że środek odwoławczy wniosła osoba nieuprawniona i w konsekwencji odmawia jego przyjęcia (art. 429 § 1 k.p.k.), to ta ostatnia decyzja procesowa, jako zaskarżalna (art. 429 § 2 k.p.k.) wyczekuje na swoją formalną prawomocność. Analogicznie jest, gdy brak uprawnienia do

wniesienia środka odwoławczego zostanie dostrzeżony, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, przez organ procesowy odwoławczy po przekazaniu środka odwoławczego do rozpoznania. Postanowienie organu odwoławczego o pozostawieniu środka bez rozpoznania, podjęte w trybie art. 430 § 1 k.p.k., jako podlegające zaskarżeniu (z wyłączeniem – wydanego przez Sąd Najwyższy) musi się uprawomocnić, jeśli ma oznaczać definitywne zakończenie postępowania karnego. Nie ma żadnych podstaw by przyjąć, że w razie nierozpoznania środka odwoławczego z powodu braku legitymacji procesowej po stronie skarżącego, czynności procesowe podjęte w rezultacie złożenia tego środka nie mają znaczenia dla ustalenia daty prawomocności orzeczenia. Także bowiem nieskuteczne formalnie, ale dokonane w terminie ustawowym, zaskarżenie nieprawomocnego orzeczenia wymaga uruchomienia procedury przewidzianej w art. 429 § 1 k.p.k., i dopiero doprowadzenie jej do końca może stworzyć sytuację, w której nie będzie możliwe kontynuowanie postępowania w sprawie.

Powyższy wywód można uogólnić stwierdzeniem, że w wypadku uznania, iż złożony w terminie ustawowym środek odwoławczy pochodzi od osoby nieuprawnionej, zaskarżone orzeczenie staje się prawomocne nie wcześniej, niż z dniem uprawomocnienia się zarządzenia o odmowie przyjęcia tego środka lub postanowienia o pozostawieniu go bez rozpoznania. Zbieżny z tym pogląd, jak zauważa autor kasacji, wyrażał Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 10 kwietnia 1975 r., II KRN 4/75 (niepubl.) i z dnia 10 lutego 1982 r., V KRN 266/82 (Probl. Praw. 1982, nr 7, s. 75-77), co spotkało się z aprobatą w piśmiennictwie (W. Grzeszczyk: Kasacja w sprawach karnych, Warszawa 2001, s. 45).

Wracając do okoliczności niniejszej sprawy, zgodzić się należy z autorem kasacji, że pierwsze postanowienie Prokuratora Rejonowego w W. uprawomocniło się z dniem 12 października 2001 r., gdy Sąd Okręgowy w W. utrzymał w mocy rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w W. o pozosta-

wieniu bez rozpoznania zażalenia Leopolda P. Od tej daty rozpoczął się bieg terminu 6 miesięcy, w którym Prokurator Generalny mógł skutecznie uchylić postanowienie Prokuratora Rejonowego w W. o umorzeniu śledztwa – na niekorzyść podejrzanych. Odmienne stanowisko wyrażone w tej kwestii przez sądy obu instancji w postanowieniach wydanych po wniesieniu aktu oskarżenia, opierają się na błędnej przesłance zakładającej nieistotność postępowania zainicjowanego wniesieniem środka odwoławczego przez osobę nieuprawnioną – dla biegu terminu, po którym orzeczenie staje się prawomocne. Przyjmując nietrafnie, że postanowienie o umorzeniu śledztwa uprawomocniło się już w dniu 30 marca 2001 r., sądy te wadliwie uznały, że uchylenie przez Prokuratora Generalnego prawomocnego orzeczenia umarzającego śledztwo było spóźnione i jako takie nie wywołało skutków prawnych, a wniesienie aktu oskarżenia nastąpiło w sytuacji, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tych samych osób zostało prawomocnie zakończone. Orzekając o umorzeniu postępowania karnego i utrzymaniu w mocy tego rozstrzygnięcia, sądy obu instancji dopuściły się rażącej obrazy przepisów art. 17 § 1 pkt 7 oraz art. 328 § 2 k.p.k., a uchybienia wpłynęły bezpośrednio na treść wydanych orzeczeń.

Uznając zatem, że zarzut kasacji jest zasadny, Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w W. oraz utrzymanego nim w mocy postanowienia Sądu Rejonowego w W., i przekazał sprawę temu sądowi do merytorycznego rozpoznania.